



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem świąt i dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamość nadest. redakcja nie zwraca.

CEŃA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiatałki o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Towarzystwo „CZYTAJ!” Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela bezinteresownie wszelkich porad, w zakresie bibliotekarstwa wchodzących.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą, 22 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Przed centrum grupy wojsk generała-pułkownika v. Woyscha oraz na zachód od Łucka wzmożła się w niektórych odcinkach obustronna działalność bojowa. Walki przedpolowe na zachód od górnej Strypy miały pomyślny dla nas przebieg.

Pod dowództwem generała piechoty, v. Geroka, wojska niemieckie, po ograniczonych, pod względem przestrzeni, pomyślnych natarciach dni ostatnich, żywymi atakami między Swistelnikami a Skomorochami Nowymi, ponownie odrzuciły przeciwnika. Tylko małe kawałki terenu na zachodnim brzegu Narajówki jest jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela. Jego bezcelowe kontrataki odparto. Poniosł on ciężkie straty krwawe. Myśmy wzięli do niewoli 8 oficerów 745 żołnierzy.

Front generała jazdy Acyksięcia Karola.

Pomimo zawziętej obrony przejętą na ich terytorjum, zostały wojska rumuńskie ponownie, w wielu miejscach, odrzucone. Zdobytych świeżo terenów nie mogły nam wydrzeć kontrataki.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Bitwa nad Sommą trwa z całą zaciekłością. Obustronne, doprowadzone do najwyższego napięcia, zastosowanie artylerji nadawało jej również i wczoraj, na brzegu północnym, charakter specyficzny. Ogień huraganowy, skierowany na okopy i tyły, zapoczątkowywał natarcia angielskie, które często ponawianymi szturmami powtarzały się od Ancro do Courcolette i po obydwuch stronach Gueudecourt. Po poświęceniu licznych ofiar, odpowiadających niesłychanej liczbie wyprowadzonych żołnierzy, udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie w kierunku Rancourt—Ples. Pod Gueudecourt został on odparty.

Zacięte walki pod Sully nie przyniosły Francuzom żadnych korzyści. Na północ od Sommy nasz kontratak zakończył się owdądnięciem utraconych niedawno okopów, między Blaches a La Maisonette. Zabraliśmy Francuzom 8 oficerów, 172 żołnierzy oraz 5 karabinów maszynowych. W odcinku lasu na północ od Chauines

wczoraj wieczorem rozpoczęły się ponowne walki.

Front niemieckiego następcy tronu. Nad Mozą utrzymuje się ożywiony ogień artyleryjski.

Front bałkański:

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Bitwa w Dobrudży, rozpoczęta 19 października, rozegrała się pomyślnie dla nas. Nasi rosyjsko-rumuńscy przeciwnicy wyrzuceni zostali na całym froncie ze swych stanowisk, wybudowanych jeszcze w czasie pokoju. Silne punkty oparcia, Topraisar i Cobadinu, zostały zdobyte. Wojska sprzymierzone ścigają nieprzyjaciela.

Front macedoński.

Walki nad łukiem Czerny nie zakończyły się jeszcze. Wojska niemieckie wystąpiły tam do ataku.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 22 | 10. (B. W.) Urzędowo donoszą:

Dnia 21 października po południu jedna z eskadr naszych samolotów morskich zaatakowała angielskie siły bojowe morskie w pobliżu wybrzeży flandryjskich, obrzucając je skutecznymi bombami.

Trafność stwierdzono bezspornie, w stosunku do jednego przeciwtropedowca.

Wszystkie samoloty, mimo zaciekiego ostrzeliwania, powróciły w dobrym stanie.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN, (B. W. T.) Urzędowo donoszą 21 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na granicy węgiersko-rumuńskiej w dalszym ciągu toczą się walki.

Trudny walczących zwycięsko na najcięższym terenie w śniegu i na mrozie wojsk, przechodzą wszelkie pochwały.

Na północy od Karpat na froncie austriacko-węgierskich sił zbrojnych nie zaszło nic nowego.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja jest niezmienną.

Włoski plac boju.

Stanowisko nasze w odcinku Posubia znajduje się bez przerwy w gwałtownym ogniu artylerji i przyrzędów do rzucania min wszelkiego kalibru.

Znajdująca się przed tyłami Boity plechota nieprzyjacielska wstrzymywana jest przez artylerję naszą. Cztery ataki włoskie na wschodnią część tyłów zostały odparto.

Kompanja nieprzyjacielska posuwająca się stanowiskom w dolinie

Braud, została rozproszona. Do rąk naszych wpadło 10 przyrzędów do rzucania min, oraz inny materiał.

Front bałkański.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Zamordowanie hr. Stürgkha.

WIEN, 21 | 10. Prezes ministrów austriackich, hr. Stürgkh, padł dziś w południe ofiarą zamachu. Gdy hr. Stürgkh spożywał w hotelu Meissla i Schadna obiad, przystąpił do niego wydawca jednego z tutejszych pism perjodycznych, Fryderyk Adler, i wystrzelił szybko trzykrotnie z rewolweru. Jedna z kul trafiła w głowę. Hr. Stürgkh zmarł momentalnie.

P. S. Wiadomość tę otrzymaliśmy już po wypuszczeniu na miasto naszego numeru niedzielnego, wskutek czego zamieszczamy ją dopiero teraz.

Hr. Stürgkh a pokój.

BUDAPESZT, 22 | 10. Z Wiednia donoszą: Osoba, stojąca blisko zamordowanego hr. Stürgkha, oświadczyła co następuje: Bieg spraw zarówno w politycznym, jak i ekonomicznym kierunku zmierza do przygotowania państwa do pokoju.

Nowe kredyty wojenne.

BERLIN, 22 | 10. Parlamentowi Rzeszy przedstawiony będzie dzisiaj przez rząd projekt prawa o nowej pożyczce wojennej na sumę 12 miliardów marek. („Warsch. Ztg.”)

Portugalczycy na froncie.

BERLIN, 22 | 10. Z Genewy donoszą do „Deutsche Tageszeitung”: Według informacji dzienników paryskich z Lizbony, portugalskie władze wojskowe zarządziły wszelkie przygotowania do wysłania jaknajprędzej na front francuski kontyngentu, złożonego z 54,000 żołnierzy portugalskich.

Porozumienie.

WIEN, 23 | 10. „Corriere della Sera” dowiaduje się z Aten: Położenie polepszyło się nieoczekiwanie. Władze greckie z jednej strony, a posłowie koalicji z drugiej, usilnie starają się o doprowadzenie do porozumienia. Rząd grecki polecił przywódcom związków rezerwistów, aby nie naruszali porządku publicznego.

Echa mowy kanclerza.

BERLIN, 22 | 10. Dzisiejsza „Voss. Ztg.” pisze: Pisma rosyjskie omówiły wprawdzie ostatnią mowę kanclerza niemieckiego w parlamencie dość obszernie i w tonie umiarkowanym, ale widocznie na rozkaz cenzury opuściły najważniejsze ustępy. Idzie mianowicie oten ustęp mowy kanclerskiej, w którym Bethmann-Hollweg ostatecznie rozproszył legendę, jakoby w roku 1906 cesarz nie-

miecki zachęcał cesarza rosyjskiego, aby trzymał się systemu samowładczego i nie ustępował partiom żądającym konstytucji. Kategorieczne to zaprzeczenie legendy o rzekomym mieszaninzie się cesarza niemieckiego do stosunków wewnętrznych Rosji, prawdopodobnie dlatego uległo wstrzymaniu przez cenzurę, ponieważ w pewnych kołach obawiano się, że zbuzwienie tej starej i po całej Rosji rozpowszechnianej legendy mogłoby mieć następstwa polityczne.

Rada wojenna.

BERLIN, 23 | 10. Jak donoszą do „Berliner Abendpost“, stała rada wojenna koalicji ma się zebrać w tych dniach w Paryżu na posiedzenie nadzwyczajne. W naradzie tej uczestniczyć też będzie angielski minister wojny, Lloyd George i główny dowódca armji francuskiej, generał Joffre.

W Grecji.

BERLIN, 23 | 10. Z Bazylej donoszą do „Deutsche Tageszeitung“: Według depeszy agencji Havasa z Aten, zmuszono rząd grecki do oddania na potrzeby armji koalicyjnej połowy taboru kolejowego.

Z Medjolanu donoszą, że dzienniki tamtejsze rozpowszechniają otrzymaną z Aten pogłoskę, jakoby król Konstantyn zamierzał opuścić Ateny i udać się do Monasteru.

— II —

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dzisiaj, we wtorek 24 b.m. o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dzisiejszy odczyt Jellenty.

Staraniem Stow. Handlowców w sali Straży Ogniowej odbędzie się dwa odczyty znanego publicysty, poety i estety Cezarego Jellenty, mianowicie: dziś we wtorek 24 b.m. i we czwartek 26 b.m. Za temat pierwszego odczytu obrał sobie tym razem prelegent „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego, a tematem drugiego odczytu będzie „Noc listopadowa“ tegoż poety.

Zarówno osoba prelegenta, jak i treść odczytów — nieśmiertelne dzieła Wyspiańskiego, ściągają niewątpliwie na oba te odczyty całą inteligencję Częstochowy.

Bilety są już do nabycia w cukierni Jackowskiego, jak również przy Stow. Handlowców (ul. Piękna 6).

Święto szewców.

Jutro we środę, jako w dzień świętych Kryspina i Kryspinjana patrona szewców, zostanie odprawione o godz. 10 i pół rano w kościele św. Rocha suma.

We czwartek zaś o godz. 9 rano w tym samym kościele odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków cechu.

Dzisiejsza sprzedaż kartofli.

Jak się dowiadujemy w Miejskiej Deputacji Żywnościowej sprzedaż kwitów na kartofle odbywać się będzie w Biurach Okręgowych kart chlebowych.

Dzisiaj we wtorek 24 października r. b. na litery W, Z, Z.

Jutro we środę 25 b. m. na litery P, R.

We czwartek 26 b.m. na litery M, N, U.

Sprzedaz kwitów odbywa się od godz. 8 rano do 1 po poł.

Kartofle za opłaconymi kwitami należy odbierać w składach przy fabryce Peltzetów w dniu wykupienia kwitu lub najpóźniej następnego dnia. Wydawanie kartofli odbywa się od g. 8 rano do 4 po poł.

Przechowywanie kartofli.

Dają się słyszeć głosy, że niektóre gatunki ziemniaków, złożonych w piwnicach na zimę, łatwo gniją wskutek zbyt wczesnego wykopania.

Za jedyny środek zaradczy i zapobiegawczy podobno uchodził możliwe częste przegarnianie i przerzucanie ziemniaków łopata.

Z Giełdy Pracy.

W ciągu czasu od 16 | 10 do 22 | 10 b. r. do biura Giełdy Pracy przy Radzie Opiekunów m. Cz., zgłosiło się o pracę 25 osób.

Ogółem od początku istnienia biura zgłosiło się 738 osób.

Wysłano do robot w okresie sprawozdawczym 24 osób — ogółem 376 osób.

Przyjęło pracę w tymże czasie 17 osób — ogółem 230 osób.

Potrzeba robotników.

Biuro Giełdy Pracy przy R. O. m. Częstochowy za naszym pośrednictwem ogłasza, że potrzeba robotników do kopalń w kraju.

Chętni do wyjazdu mogą się zgłaszać natychmiast do biura Giełdy pracy, ul. Staszica 3 od godz. 9 r. do 1 po poł.

Z sobotniego podwieczorka.

Podwieczorek sobotni, urządzony na cel dobroczynny w cukierni Wł. Jackowskiego, dzięki sympatji, jaką cieszy się lokal, tudzież dzięki szlachetnej uczynności dyr. W. Krzemieńskiego, udał się znakomicie. Program estradowy prócz znanej już chlubiście orkiestry Rappaportów wypełniły produkcje wokalne i deklamacyjne artystów „Odeonu“, mianowicie pań Z. Góreckiej, T. Rupańskiej, S. Woldowej i W. Dobrzyńskiej, oraz panów W. Piotrowskiego, Kaz. Gembickiego, Wiśniewskiego, Mańkowskiego i Nagórskiego, którzy tak za pierwszorzędne wykonanie nader ciekawych i miłych numerów zbierali suto oklaski.

Z niedzieli.

Z niedzielnego odczytu Sieroszewskiego.

W niedzielę o g. 5 i pół po poł. przemówił do szczerze zapalającej publiczności sali teatru „Apollo“ Wacław Sieroszewski, znakomity pisarz polski, zarazem wojak, polityk i statysta.

Stowa prelegenta wysunęła z żelazną konsekwencją z zestawienia sprawy i widoków naszych z sytuacją, w jaką się wplątała Rumunia, a zakończone zdaniem, że całym dążeniem narodu polskiego winno być uzyskanie własnej niepodległej państwowości polskiej oraz wystawienie armji do wspólnej z mocarstwami centralnymi walki przeciwko Rosji — słuchacze nagrodzili bucznymi oklaskami.

Z niedzielnej herbatki.

Nieżmiernie serdeczny a poważny nastrój był na niedzielnej herbatce u państwa Stanisławowa Chrzanowskich, gdzie liczne grono inteligencji w biegu towarzyskiej pogawędki miało sposobność wysłuchać tego, co o obecny na herbatce znakomity pisarz

Sieroszewski opowiadał o najżywczej, niejszych sprawach chwili. Miłego gościa powitał gościnnym przemówieniem nestor nauzycielstwa naszego prof. Marek M. Wigulski, po czym p. Hanka Kotowska odczytała piękny wiersz własnego utworu umyślnie na tę okoliczność napisany. Rozchodzono się przed godziną 10-tą w najlepszym nastroju.

Z niedzieli w Stowarzyszeniu Kupców Polskich.

Miły lokal Stowarzyszenia Kupców Polskich zaroził się w niedzielę wieczorem, gdy ożywione grono członków Stowarzyszenia podejmowało skromnym przyjęciem goszczącego w naszym mieście jednego z pionierów naszych przyszłych losów znakomitego pisarza, a do r. 1905 przebywającego na wygnaniu w kraju Jakutów — Wacława Sieroszewskiego. Wśród licznych przemówień i toastów czas zszedł szybko niemal do północy, gdy musiano się rozjechać do domów, serdecznie żegnając drogiego gościa.

Z niedzielnego zebrania Przemysłu i Handlu.

W niedzielę o g. 4 po poł. w nieobecności prezesa Rady inż. Cyprjan Apanowicz zagał zebranie reprezentantów 2 go Tow. Wzajemnego Kredytu dla Przemysłu i Handlu, proponując na przewodniczącego p. Stan. Jelwickiego, co przyjęto przez akklamację. Ten powołał na asesorów pp. Fel. Eberta i Rom. Pruszkowskiego, a na sekretarza p. Ad. Plebanka. — Obecnych było 20 osób.

Po odczytaniu przez p. Plebanka na wniosek dr. K. Zawady protokołu z poprzedniego zebrania, i po krótkiej dyskusji z udziałem pp. J. Cholewickiego, dr. K. Zawady, Stan. Jelwickiego, L. Bugajskiego, St. Szczańskiego, R. Pruszkowskiego, Stan. Jastrzębskiego — zatwierdzono sprawozdanie za rok 1915 i budżet na r. 1916 według projektu zarządu w sumie rb. 5,000.

Zarządzone też po krótkiej dyskusji wybory dały rezultat następujący:

Do Rady zamiast ustępujących pp. C. Apanowicza, Cz. Bagińskiego, dr. S. Markowskiego i Józ. Szwałkopa — pp. C. Apanowicz—19 głosów, Ad. Plebanek—16, K. Krakowiecki—14, R. Pruszkowski—12.

Do Zarządu zamiast ustępujących pp. Teof. Fiszera i K. Kędzierskiego — pp. K. Kędzierski—18, Lud. Nieprzecki—11.

Do Komisji Rewizyjnej zamiast K. Napartowicza, L. Nieprzeckiego i Ad. Plebanka — pp. K. Napartowicz—15, J. Kozankiewicz—6 i Bystydziński—5; zastępcy pp. Stan. Bzowski—5, Lesiński—3, Cholewicki.

Z niedzielnych wyborów III grupy.

W niedzielę o godz. 3 i pół po poł. członkowie komitetu nadzorczego p. M. Zborowski w obecności 78 członków otworzył zebranie zapraszając do asysty pp. S. Hertza, T. Durzyńskiego, A. Glińskiego, M. D. Tendlera i J. Ozgowskiego.

Na zapytanie, czy kto z obecnych nie posiada listy kandydatów, p. inf. Chmurski przedstawił jedną listę, a p. Z. Stiller drugą.

Następnie przystąpiono do balotowania kandydatów listy p. Chmurskiego, jako słońcej wczesniej.

O g. 7 i pół skończono balotowanie po obliczeniu głosów zostali wybrani większością następujący pp. J.

Ozgowski większością 47 białych galek, Kofakowski Bol. (39), dr. K. Zawada (27), Męzancki Ludwik (27), Kapalski W. (28), Romanowicz E. (21), Szwabski W. (21), Kofakowski Kaz. (19), Zeligsohn W. (18), Miętkiewicz A. (18), Štiller Z. (17), Górny H. (16), Goldman P. (15), Rozencweig W. (15), Lewkowicz Sz. (14), Błasikiewicz (13), Lewkowicz I. (13), Kwaśniewski Fel (11), Karpf L. (9), Kornberg Sz. (9), Służałek E. (9), Kondrakiewicz Sz. (5), Sikorski J. (5), Chmurski J. (5) i na zastępców pp. Święcki Br., Baum M., Sósnowski W., Miecznik i Segal H.

Komisja szacunkowa miejska.
Komisja szacunkowa miejska dla rejestracji strat wojennych czynną będzie do 15 listopada. Kto do tego czasu strat swoich nie poda, sam poniesie skutki swojego niedbalstwa.

Z teatrów.
Z recenzji pism warszawskich dowiadujemy się, że znane dobrze częstochowianom z długiego pobytu w naszym mieście artyści pp. Czesława Celińska i Mirona Dzierżanowska występują obecnie w teatrze „Współczesnym” przy ul. Mokotowskiej nr. 73.

W tornistrze, czy w teczoce?
Na wielokrotne zapytania, w jaki sposób właściwiej i higieniczniej jest nosić książki i zeszyty: w tornistrach czy w teczkach lub paskach, higienicy szkolni taką dają odpowiedź: Ponieważ już w niższych klasach waga książek i zeszytów z tęczką lub z paskami wynosi przeciętnie 5 do 6 funtów, a w wyższych klasach znacznie więcej, przeto noszenie takiego ciężaru w jednej ręce ujemnie wpływa na organizm działający szkolnej, gdyż nadmiernie męczą się pewne grupy mięśniowe w ręce, wytwarza się w nich skłonność do drżenia, ujawniającego się zwłaszcza podczas pisania i rysunków, dalej, kręgosłup przechyla się w bok i powstaje skłonność do t. zw. nawykowej

skolnicy; nawiasem dodać należy, że zajęcie jednej ręki obu rąk czyni dziecko mniej zaradnym.
Przyjawszy więc wagę tornistra skórzanego przeciętnie nawet jako 2 funty (tornistry tekturowo-płocienne waży mniej), musimy przyznać, że ciężar ten wraz z wagą książek mniej, bo równomierniej, obciąża barki i mięśnie grzbietu, niż gdy wisi w jednej ręce. Jedynie w przypadkach, kiedy waga książek jest niższa, niż tornistra, można je nosić w ręce w teczce lub w paskach.

Małoletnia złodziejka.
P. Elżbieta Szymańska zameldowała policji Komisariatu I, że 9 letnia Zofja Wieczerek, Panny Marji 89, skradła jej 8 rb. wraz z portfelami i legitymacjami żywnościowymi.

Zmiana własności.
Dowiadujemy się znów o przejęcie w ręce p. Eisnera z Rynku jednej z większych nieruchomości, położonych w środku miasta przy ul. Panny Marji między szpitalem a ul. Teatralną.

Tranzakcja prowadzona między właścicielem panem Stanisł. Szczańskim a reflektantem najkupno, chrześcijaninem, administratorem jednej z fabryk częstochowskich i właścicielem nieruchomości w dzielnicy św. Barbary, nie doszła, niestety, do skutku i dla kilku spornych tysięcy posesja, będąca zawsze w rękach chrześcijańskich przeszła obecnie w inne ręce.

Z handlu.
Z dn. 1 października przeniósł się z domu p. Stan. Szczawińskiego Nr. 23 przy ul. Panny Marji w sąsiedztwo do domu Zapalkiewiczów Nr. 19 przy tej samej ulicy czyli pod Teatr Paryski, do parterowego sklepu frontowego znany sklep pathefonów i instrumentów muzycznych p. f. Pucek i Hill, przez co polać ta zyskała na ożywieniu handlowem.

Adresy sklepów stow. „Jedność”.
Kantor, magazyn, piekarnia—ulica Stradomska Nr. 6 dom własny.
Filja Nr. 1—ul. Krakowska, Ost. Grosz Nr. 32 dom własny.
Filja Nr. 2—ul. Bór Nr. 8.
" 3 " Bór Nr. 21.
" 5 " św. Rocha 42.
" 6 " św. Barbary 28.
" 7 " Wyczerpy Dolne.
" 8 " Stradomska 19
" 9 " Wyczerpy Górne.
" 10 " Stradom stary.
" 11 " Zielona 31.
" 12 " Jasnogórska 18.
" 13 " Stradomska 6.
" 14 " Panny Marji 52
Sklepy Nr. 13 i 14 sprzedają wyłącznie chleb, pozostałe zaś również i inne produkty spożywcze.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

Letni rozkład pociągów.
od dnia 1 maja 1916.
Z Częstochowy odchodzą
pociągi w godzinach następujących
Do Herbów: 5.48 rano, 11.58 w południe, 4.08 po poł., 7.53 wiecz.
Do Sosnowca: 7.06 rano, 10.44 rano, 11.55 w południe (pośpieszny), 5.21 po południu, 9.51 wieczorem, 4.17 rano (pośpieszny).
Do Warszawy: 9.28 rano, 12.47 w południe (pośpieszny), 2.12 po poł., 5.12 po południu, 9.08 wiecz., 1.09 w nocy (pośpieszny).

Do Częstochowy przychodzą
Z Herbów: 7.42 rano, 10.45 rano, 12.35 w poł., 6.01 wiecz. 10.00 wiecz.
Z Sosnowca: 9.18 rano, 12.37 w poł. (pośp.), 2.04 po poł., 5.02 po poł., 8.58 wiecz., 1.02 w nocy (pośp.)
Z Warszawy: 6.58 rano, 10.34 rano, 11.48 rano (pośp.), 5.11 po poł., 9.41 wiecz., 4.10 rano (pośp.)

Na dzisiaj.

Smutno i szaro na tym Bożym świecie, a jeszcze smutniej, gdy puśto w kalecie. Na szczęście nietylko u mnie pustki w kieszeni, gdyż takich hołuszów jest wiele.
Są jednakże na tym ziemskim padole ludzie, którzy nie odczuwają braku pieniędzy i żyją wesoło bez troski, nie znając chleba i kartofli ogonkowych, zwłaszcza tych ostatnich, posiadających tę zaletę, że są sprzedawane konsumentom w stanie więcej płynnym niż stałym. Jednakże mają one i złe strony, gdyż zamiast się plwować w odwarze rosolowym pływają ponętnie w błotnistej wodzie.
A zresztą cóż znaczą kartofle, czy bez nich obejść się nie można? Wogóle przyzwyczailiśmy się ciągle myśleć o żołądku, zapominając o rzeczach wyższych. Ja, na przykład byłbym zadowolony, gdybym mógł się pozbyć tego nalogu, jedzenia, a są ludzie, którzy cięższą się w obecnym czasie z powiększenia apetytu.
Idą sobie pewnego dnia aleja, spoglądając poządlawie na okienne wystawy gastronomiczne, gdy w tem wita mnie mój znajomy, artysta jedynego z miejscowych teatrów i, sci-

skajac moją dłoń, woła: „ach, jakże się cieszę!”
Zapytuje go, z czego się cieszy, czy z tego powodu, że mnie zobaczył?
— Nie, odpowiada.
— Więc co cię tak raduje, mój przyjacielu, możeś wygrał na loterii R. G. O.? może ci umarła teściowa, a może udało ci się dostać bochenek chleba bez kartki?
— Nie, odpowiada. Cieszę się z tego, że po przyjeździe do Częstochowy, czuję poprawę apetytu, widoczne powietrze tutejsze tak mi służy.
Spojrzałem na niego, jak na człowieka chorego na umyśle, ścisnąłem jego dłoń i poszedłem do teatru Paryskiego, gdzie „Cicha woda” brzęglawie.
Taka bowiem nazwę nosi komedia, Jana Chęcińskiego, grana w Paryskim przez zespół p. Wojciechowskiego, i trzeba przyznać, że prócz roli Wiktora wszystkie bardzo trafnie obsadzono i grano bardzo dobrze. Miły głos p. Opolskiej i p. Galewskiego, który odśpiewał „Bronko moja miła, ozemną mnie nie pokubila” wyjątek z opery „Janek” Zelenkiego, uprzyjemniają chwile stałym bywałcom teatru.
W odzew na straszne wołanie p. Galewskiego „Bronko moja miła” p. Wiśniewski w teatrze „Odeon” powiedział sobie:

— „Ciebie, kolego, Bronka nie polubiła mnie też; rozpaczamy więc razem...” i śpiewa ten sam wyjątek. Na szczęście nie jestem muzykalny... i nie mogę ocenić, który z tych dwóch panów śpiewa gorzej lub lepiej, jedno tylko mogę powiedzieć, że p. Wiśniewski jest lepszym śpiewakiem niż aktorem...
Poza tem sympatyczne towarzystwo pod dyktando p. W. Piotrowskiego sprawią się dzielnie. Nawet jeden z artystów, młodzienc, bardzo sympatyczny i przytojny donosił kwiaty od pięknych częstochowianek, a jest nim ten właśnie, który tak się cieszył poprawą swego apetytu.
Najbardziej się dosyta wystawom okiennym, nasłuchawszy się śpiewów, przykuje się do nagarmienia i pokrzepienia ducha w całym słowa tego znaczeniu, wybierając się na międzianą odczyt. Wracając Sierozewskiego o g. 5 po poł. w teatrze „Apollo”, gdzie dowiem się z ust prelegenta, jaki ma związek Rupunia ze sprawą Polska, we wtorek zaś do Strazy ognijowej na odczyt Cezarego Jelenty, na temat „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego.
Na zakończenie radzę sz. czytelnikom spróbować czy spędzanie w ten sposób czasu nie wyleczy ich od nalogu zwanego jedzeniem.

ouka.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od wtorku 24-go do niedzieli 29-go Października 1916 roku.

Dzisiaj Sensacja!

Ostatnie słowo techniki kinematograficznej!

Sensacja!

Czerwona szramaZnakomity dramat życiowy w 5-ciu częściach, wykonany przez artystów duńskich, w inscenizacji słynnego **Urbana Gada**, w roli głównej głośna z talentu i piękności **MARJA VIDAL**Nad program: **NA LÓDZIE (Arcywesółka humoreska.)****NA SCENIE:**

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dzisiaj Nowość!

**500 rubli nagrody
albo Sprytny pomysł**

Dzisiaj Nowość!

Operetka w 1-ym akcie, **kompozycja W. Dolski.**

Nowe dekoracje pędzla pana Willenberga.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 20-go do wtorku 24-go Października 1916 roku. (włącznie)

Kto winien??Wspaniały dramat w 5-ciu częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów, **Obraz ten cieszył się ogromnym powodzeniem w Warszawie i innych miastach stołecznych.****BYSTRY I SPRYTNICKI-AGENCI (Arcywesółka komedia)**

Nowość!

NA SCENIE:

Nowość!

Prymadonna w sądziePełna śmiechu operetka w 1-ym akcie
Muzyka **Grünecke.**Niniejszem zawiadamiamy że uchwałą Ogólnego Zebrania Członków Stow. z dn. 3—IX—1916 r. Stowarzyszenie nasze istniejące dotąd pod nazwą Stowarzyszenie Spożywcze „**Nasza Piekarnia**” w Częstochowie i okolicy przyjęło nazwęStowarzyszenie Spożywcze „**Jedność**” w Częstochowie i okolicy i odtąd pod tą nazwą, w całym dotychczasowym zakresie działalności swoją prowadzić będzie.Zarząd
Stowarzyszenia.**Restauracja „pod Teatrem”
W. KONIECZNY**

ulica Panny Marji Nr. 19.

poleca: wyborowe śniadania, obiady po 65 kop. i kolacje.

Przyjmuje na stołowanie tygodniowo i miesięcznie.

Pиво i inne napoje po cenach przystępnych.

Codziennie wyborowe flaki o każdej godzinie.

KLAMKI**RÓŻNYCH GATUNKÓW I SZYLDZIK:**

Dla szerszego zapoznania ogółu z moimi wyrobami, wysyłam do wszystkich miejscowości okupacji niemieckiej, całkowitą kolekcję zupełnie

BEZPŁATNIE.**Fabryka Klamek I. STRUMFELD,**
Warszawa, Graniozna № 9.

Sprzedaż hurtowa.

Upraszam o podawanie dokładnych adresów.

KARTOFLEsmakują z baraszcem lub kapuśniakiem przyrządzonym na naturalnym occie „**LIMONIN**” 1 litr Octu Limonin zawiera tyle kwasu co 35 cytryn. 25 — 40 procent oszczędności w cukrze. Wyjątkowo wydajny w użyciu. Zostaje strawiony nawet przez słaby żołądek. Odnacza się wytwornym delikatnym smakiem.

SPRZEDAŻ: w sklepach Komitetu, a Szczawińskiego ul. Panny Marji Nr. 25, a Drożdżnika ul. P. Maryi Nr. 11, u Weigrina Stary Rynek 1.

Kursy Robót RęcznychJ. Jarnuszkiewiczowej i
M. Jacobsonówny

w Częstochowie, ul. Szkolna № 9 m. 5.

Kurs pełny obejmuje: roboty na drutach, szydełkowe, włóczkowe, hafty białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, siatka i gipsura, krój i szycie dla domowego użytku, cerowanie zwyczajne i deseniowe, roboty sznurkowe, guzikarstwo, laubzega i wypalanie, rysunki i malarstwo i t. d.

Zapisywać się również można na poszczególne roboty.

Opłata wynosi od 2 do 8 rubli miesięcznie.

791—

Stanisław RUMSZEWICZwychowaniec uniwersytetu
charkowskiego,**ADWOKAT**w Częstochowie ul. Piękna № 4
(pierwsze piętro nad b. biurom
adresowem) Przyjmuje od 2—3 po
poł.**Doktor
PAWEŁ BRONIAŁOWSKI**w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Marji Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—11 i od 3—7 wieczorem.

**Wielki wybór
papierów listowych i kopert**

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
ul. Panny Marji 38.**Zginęły kwity lombardu kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej 28003, 25422, 25228, 25887.****Do sprzedania:** 1 orkiestron nowy i maszyna do pisania „Adler” mało używana 2 kontuury, 4 szyldy, 1 blejźniarka 2 łóżka dębowe, 1 otomana, 2 fotole, 6 krzesel sprężyn. kryte pluszem, Warsztat ślusarski, kuznia i narzędzia, Wiadomość w składzie patefonów ul. Panny Marji Nr. 19. 822—2—1**Do sprzedania:** Dom piętrowy murowany z cegiel, obok fabr. Raków Wiadomość w składzie patefonów ul. Panny Marji № 19.**Kapusta do sprzedania.** Wiadomość ul. Teatralna Nr. 17 u struza. 825—**Kalendarze na 1917 r. nadeszły!** Solenne (do szcierania), kaligraficzne i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otrębek.**Beozki** do kapusty sprzedam fabryka Peltzerów u struza. 826—